

**Rzeczpospolita. – 29.09.2011.**

**Piotr Kościński, Tatiana Serwetnyk**

## **Cień Julii nad szczytem**



autor: Rafał Guz

źródło: Fotorzepa

Sprawa Ukrainy jest jedną z najtrudniejszych na warszawskim szczycie. Janukowycza czekają ciężkie rozmowy.

Tuż po przylocie do Warszawy ukraiński prezydent Wiktor Janukowycz spotkał się z Bronisławem Komorowskim. Podkreślał, że jego kraj chce jak najlepiej przygotować się do zawarcia umowy stowarzyszeniowej z UE. Od gospodarza usłyszał, że „Polska zawsze będzie wspierała europejskie aspiracje Ukrainy, naszego najważniejszego sąsiada”. Z kolei po rozmowach z premierem Donaldem Tuskiem Janukowycz zapewniał, że Kijów będzie robił wszystko, by w umowie stowarzyszeniowej z UE znalazła się perspektywa członkostwa dla Ukrainy w Unii. Ale atmosferę wizyty ukraińskiego prezydenta psuła sprawa aresztowania i procesu byłej premier Julii Tymoszenko. Rzuciła też cień na cały, warszawski szczyt Partnerstwa Wschodniego.

W cztery oczy

Agencja Interfax-Ukraina podała, że szef Komisji Europejskiej José Manuel Barroso i przewodniczący Rady Europejskiej Herman Van Rompuy mają rozmawiać z Janukowyczem. „Ukraińska Prawda” przypomniła, że prezydenta czekają „bardzo trudne rozmowy” z niemiecką kanclerz Angelą Merkel. Wszystko na temat przywódczyni opozycji Julii Tymoszenko, oskarżonej o podpisanie niekorzystnego dla Ukrainy kontraktu gazowego z Rosją w 2009 roku. Prokuratura żąda dla byłej premier siedmiu lat więzienia.

O represjach wobec Tymoszenko przypomnieli wczoraj w Warszawie deputowani ukraińskiej opozycji.

– Apelujemy do europejskich polityków i polskich władz, by zmienili ton rozmów z prezydentem Janukowyczem i przeszli do czynów – mówi „Rz” Wołodymyr Ariew z opozycyjnej Naszej Ukrainy. – By wszyscy, którzy przyłożyli rękę do procesów Julii Tymoszenko i innych więźniów politycznych na Ukrainie, począwszy od prokuratora generalnego, a skończywszy na śledczych mieli zamrożone rachunki w europejskich bankach i zakaz wjazdu do państw Unii – dodaje. – Jeśli sytuacja nie ulegnie poprawie, będziemy nawoływać do bojkotu Euro 2012 na Ukrainie. Już teraz mamy wiele niezadowolonych grup społecznych, na przykład uczestników usuwania skutków katastrofy w Czarnobylu czy weteranów wojny radziecko-afgańskiej, które ostrzegają, że będą blokować mistrzostwa, wychodząc na ulice – mówi Ariew.

„Zostanę skazana”

Julia Tymoszenko wygłosiła wczoraj mowę końcową. Po raz pierwszy podczas procesu wstała przed sędzią. – Nie liczę na sprawiedliwy wyrok – powiedziała. I zwróciła się do rodaków. – Nie ludźcie się. Wyrok został już napisany. Będę skazana – mówiła Tymoszenko. Proces nazwała samosądem i osobistą zemstą polityczną Janukowycza.

*Opozycja na Ukrainie apeluje do Polski i UE o inny ton rozmów z Janukowyczem*

Ale nawet była premier nie chciałaby, by jej proces stanął na przeszkodzie europejskiej integracji Ukrainy i podpisaniu umowy stowarzyszeniowej z UE. – Ta umowa powinna zostać parafowana. Ale podpisać umowę stowarzyszeniową można tylko z państwem demokratycznym.

Bardzo byśmy chcieli dołączyć do rodziny europejskiej, ale nie pozwalają nam na to nasze obecne władze – mówi „Rz” Andrij Szkil, bliski współpracownik Tymoszenko i deputowany bloku jej imienia w parlamencie. Adwokaci nie są w stanie przewidzieć, kiedy i jaki wyrok zapadnie wobec byłej premier. Może się to stać nawet dziś lub w poniedziałek.

Dekryminalizacja?

Były prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko zwrócił uwagę w rozmowie z „Rz”, że „sąd dysponuje innymi środkami oprócz pozbawiania wolności”. – Uważam, że powinien wziąć pod uwagę liczne głosy, dotyczące zmiany środka zapobiegawczego (aresztowania – red.). Co się zaś tyczy oddalania europejskiej perspektywy dla Ukrainy w związku z tym procesem, bierzemy to pod uwagę. Uważnie słuchamy opinii światowej wspólnoty. Trzeba jednak rozumieć, że demokracja to między innymi sposób samodzielnego rozwiązywania problemów wewnętrznych poprzez odpowiednie instytucje – mówił (pełny tekst rozmowy ukaże się w sobotnio-niedzielnym wydaniu „Rz”).

Polscy politycy – prezydent Komorowski, premier Tusk, szef MSZ Radosław Sikorski, były prezydent Aleksander Kwaśniewski – przekonywali i przekonują stronę ukraińską do znalezienia takiego rozwiązania, by Julia Tymoszenko znalazła się na wolności.